

## Gazeta Wyborcza - Kraków

KRAKÓW

DZ. Nr

100

29-04-2002

„CHORY Z UROJENIA” w Teatrze Słowackiego

# Po włosku, czyli z opóźnieniem



Projekt kostiumu – Santi Migneco

*Giovanni Pampiglione, włoski, ale „bardzo spolszczony” – jak mówi o sobie – reżyser, zrealizował w Teatrze im. Juliusza Słowackiego „Chorego z urojenia” Moliera. Premiera odbyła się w sobotę na Dużej Scenie teatru*

W środę, 1 maja przedstawienie będzie grane za darmo specjalnie dla pensjonariuszy domów pomocy społecznej i podopiecznych innych instytucji zajmujących się potrzebującymi. Premierę prasową spektaklu zaplanowano jednak dopiero na 8 maja.

– We Włoszech tradycyjnie gra się przedstawienie komediowe najpierw na tournée poza siedzibą teatru, premiera dla krytyków odbywa się po powrocie. Komedia zaczyna naprawdę żyć po paru tygodniach – wyjaśniał reżyser podczas konferencji prasowej.

Andrzej Grabowski, grający główną rolę hipochondrycznego Argana, dodał: – Próbowanie komedii to coś strasznego. Opowiadamy sobie te dowcipy na próbach kilka razy dziennie i już nam się nudzą. Nikt nas nie słucha, a brak odbioru w komedii jest nienormalną sytuacją. Chyba łatwiej jest zagrać rolę dramatyczną.

Giovanni Pampiglione od dwudziestu kilku lat pracuje równolegle w Polsce i we Włoszech. W warszawskiej szkole teatralnej prof. Bohdan Korzeniewski zachęcił go do zajęcia się w Polsce komedią klasyczną – Goldonim, Molierem, Gozzim. Reżyser zrealizował wiele spektakli z tego kręgu dramatów, a także kilka włoskich oper. „Chory z urojenia” jest trzecim spektaklem w Krakowie z Molierowskiego cyklu „medycznego” – po „Medyku mimo chęci” i „Panu Pourceaugnac”. Komedia Moliera ma, w realizacji Pampiglione, koloryt raczej wenecki niż paryski – także dlatego, że scenografem jest Włoch Santi Migneco.